Eugeniusz Szewc

"Chwały" w listach Judy i 2 Piotra

Collectanea Theologica 46/3, 51-60

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Collectanea Theologica
46(1976) f. III

KS. EUGENIUSZ SZEWC, ŁÓDŹ

„CHWAŁY" W LISTACH JUDY I 2 PIOTRA

W Jd 8 autor wylicza występki „wizjonerów" siejących zamęt w społecznościach chrześcijańskich: ciała plugawią, Panowania odrzucają i wypowiadają bluźnierstwa na „Chwały".[1] Ostatnie przewinienie — zdaniem hagiografa — jest najbardziej godne potępienia dlatego, że „gdy archanioł Michał tocząc rozprawę z diabłem spierał się o ciało Mojżesza, nie odważył się rzucić wyroku bluźnierczego, ale powiedział: Pan niech cię skarci" (Jd 9).

W tym ostatnim wierszu listu Judy autor podkreśla wyjątkową zuchwałość fałszywych nauczycieli, z którymi polemizuje. Sam Michał archanioł, postać ciesząca się wielkim szacunkiem w narodzie wybranym i pozostająca w szczególnie bliskiej zażyłości z Bogiem[2], nie odważył się wypowiedzieć bluźnierczego wyroku przeciwko

[1] W paralelnym tekście w 2 P 2, 10 występują identyczne zarzuty wobec zwalczanych pseudoproroków. Wypowiadanie bluźnierstw na „Chwały" (*doksas*) nie ma jeszcze w egzegezie zadowalającego wyjaśnienia (zob. np. J. N. D. Kelly, *A Commentary on the Epistles of Peter and Jude*, London 1969, 337). Interpretacja Bo Reicke'go (*The Epistles of James, Peter and Jude*, New York 1964, 167), proponująca przez „Chwały" rozumieć zwierzchności w społeczności chrześcijańskiej źle traktowane przez podwładnych (według Rz 13, 1—7; Tt 3, 1—2; 1 P 2, 13 — 4, 6), nie ma żadnego oparcia w tekście Jd i 2 P. Wyklucza taką interpretację J. N. D. Kelly, nie wspominając, że pochodzi ta propozycja od Bo Reicke'go (zob. Kelly, *dz. cyt.*, 337).

[2] Archanioł Michał w judaistycznej tradycji okazuje się jako najbliższy i najbardziej zaufany współpracownik (J. Bonsirven nazywa go „wikariuszem") Boga. Ma urzędowo powierzoną przez Boga opiekę nad narodem izraelskim, zwłaszcza ma go bronić przed oskarżycielami i wrogami (por. Dn 10, 13—21; 12, 1; Hen 10, 9). Często przedstawiany jest jako przywódca aniołów (Hen 71, 3; Vita Ad., 13—15), główny przywódca zastępów Pana (Hen 22, 6—16; Test. Abr., 7). Odsłania on tajemnice Boże (Hen 24, 6; 60, 5; 67, 12; 71, 3—5; 87, 3) sprawuje sąd Boży (Hen 10, 11; 54, 6), obarczany jest specjalnymi misjami przez Boga, np. ma pouczać Adama i Ewę, a po śmierci pierwszego człowieka ma wprowadzić jego duszę do nieba (Vita Ad., 46; Apoc. Mos., 37, 4.12), jemu również zostały powierzone zwłoki Adama (Vita Ad., 47), ma również przeprowadzić duszę Abrahama do raju i zająć się jego pogrzebem (Test. Abr., 1—9; 15; 16; 20). Michał także wprowadza do nieba Henocha i oczyszcza go (2 Hen 22, 6.8—9) — zob. W. Bousset — H. Gressmann, *Die Religion des Judentums im späthellenistischen*

nikczemnemu szatanowi, gdy ten przeszkadzał mu w pochowaniu ciała Mojżesza. Ukaranie zostawił Bogu.[3] Tymczasem zwalczani w liście pseudoprorocy, posiadający tylko ludzką godność, ośmielają się wypowiadać bluźnierstwa na „Chwały".

Zrozumienie sensu i siły dowodowej Jd 9 zależne jest ściśle od wiersza poprzedniego, a szczególnie od znaczenia terminu „Chwały". Zachodzi tu bowiem bardzo ścisły związek logiczny: zwalczani pseudoprorocy wypowiadają bluźnierstwa na „Chwały", a tymczasem archanioł Michał nie bluźni szatanowi. Co oznacza termin „Chwały"? Muszą to być byty osobowe[4], ponieważ tylko wtedy ma sens następny wiersz, w którym jest mowa o powstrzymaniu się od wypowiadania bluźnierczych słów przeciwko szatanowi. Początek wiersza 10 dodaje jeszcze, że sprawcy bluźnierstw nie znają tych, którym bluźnią.[5]

W historii egzegezy zgłoszono trzy różne propozycje odnośnie znaczenia terminu „Chwały" w listach Judy i 2 Piotra. Najstarszą hipotezą był pogląd, że „Chwały" to aniołowie dobrzy. Autorzy nowożytni i najnowsi upatrują w „Chwałach" bądź to aniołów w ogólności (abstrahując od tego czy są to dobrzy czy źli aniołowie), bądź też aniołów upadłych. W niniejszym artykule zostaną krótko omówione te trzy propozycje, z których każda napotyka na poważne zastrzeżenia. W oparciu o nowe argumenty zaczerpnięte z literatury qumrańskiej będzie także podane rozwiązanie problemu.

Zeitalter, Berlin[3] 1926, 327—328; A. Charue, *Les épîtres catholiques*, Paris 1938, 574; J. Bonsirven, *Le judaïsme palestinien au temps de Jésus-Christ. Sa théologie*, Paris 1934, t. I, 234—235; H. Windisch — H. Preisker, *Die katholischen Briefe*, Tübingen[3] 1951, 42.

[3] Pozostawienie Bogu sprawy ukarania szatana Michał wyraża słowami z Zach 3, 2: „Niech cię Jahwe zgromi", gdzie w podobny sposób została opisana walka — wobec anioła Jahwe — arcykapłana Jozuego z szatanem (zob. J. Homerski, *Księga Zachariasza*, w: *Księgi Proroków Mniejszych*, Poznań 1968, t. II, 328).

[4] Wykluczyć zatem należy znaczenie *doksa* jako chwały przysługującej rzeczom ziemskim lub niebiańskim, jak przepych materialny (Mt 6, 29), świetność w porządku doczesnym (Mt 4, 8), jasność towarzysząca aniołom i Bogu (Łk 2, 9), właściwość przynależną cherubinom (Rz 8, 18), blask ciał po zmartwychwstaniu (1 Kor 15, 40), blask słońca i księżyca (*tamże*). W Septuagincie *doksa* występuje jako odpowiednik hebrajskiego *kabôd* i znaczy tyle co blask, świetność. W liczbie mnogiej występuje trzy razy i oznacza: ziemskie godności i wyróżnienia (2 Mch 4, 15), wielkość Izraela (Oz 9, 11) i doniosłe czyny Boga (Wj 15, 11). W Nowym Testamencie występuje w liczbie mnogiej (oprócz Jd 8 i paralelnego tekstu w 2 P 2, 10) tylko w 1 P 1, 11, gdzie nie oznacza również żadnego osobowego bytu, ale mówi o uczestnictwie w wiecznej nagrodzie z Chrystusem.

[5] „Ci zaś temu bluźnią, czego nie znają" (Jd 10a). Zdaniem F. Gryglewicza autor listu Judy w tych słowach zbiera zarzuty przeciwko heretykom, a słowem „ci" określa ich w sposób pogardliwy. Przez określenie „czego nie znają" autor listu obejmuje zarówno Chrystusa Pana, którego się wypierają, jak i aniołów, którym heretycy bluźnią (zob. F. Gryglewicz, *Listy katolickie*, Poznań 1959, 487).

1. Czy „Chwały" mogą oznaczać aniołów dobrych?

Klemens Aleksandryjski pisze, że „Chwały" w liście Judy to aniołowie dobrzy.[6] Za nim idzie cały szereg egzegetów.[7] Również wielu autorów współczesnych, np. A. Charue,[8] F. Gryglewicz,[9] J. Michl,[10] J. N. D. Kelly,[11] W. J. Dalton.[12] Przyjmując dla terminu „Chwały" sens „dobrzy aniołowie", wiersz 9 z listu Judy według J. Sickenbergera mógłby mieć sens: heretycy uczyli o aniołach w jakichś formułach nam bliżej nieznanych, które jednak nie były prawdziwe; były niegodne tych niebiańskich duchów i przez to wyrządzali aniołom zniewagi. A przecież aniołowie powstrzymują się od wszelkiej zniewagi wobec złych i nawet samemu szatanowi Michał nie wypowiedział potępiającego wyroku. Takie rozumienie wydaje się temu autorowi zupełnie logiczne.[13] Jednakże w odczuciu innych autorów nie uchodziło takie stanowisko za zupełnie logiczne. Zgłosić można zastrzeżenie co do sposobu bluźnienia aniołom przez heretyków. Czy niewłaściwe nauczanie heretyków o tych duchach, których „nie znają" (por. Jd 10a), może być podciągnięte pod tak mocne określenie jak bluźnierstwo? J. Michl pisze, że nie jest jasne, na czym polegało bluźnierstwo wobec aniołów. Można proponować tylko różne możliwości: heretycy, być może, wyrażali się lekceważąco o aniołach, jak to miało miejsce w późniejszej sekcie karpokratów, albo też to bluźnienie mogło polegać na rozpustnym życiu fałszywych nauczycieli, przez co okazywali oni pogardę wobec aniołów, jako stróżów ustanowionego przez Boga porządku na świecie.[14] Jest jeszcze cały szereg innych zastrzeżeń wobec proponowanego wyżej rozumienia „Chwał" w sensie dobrych aniołów.[15]

2. Czy „Chwały" mogą oznaczać aniołów w ogólności?

Były przeto propozycje, aby przez „Chwały" rozumieć aniołów w ogólności, abstrahując od tego czy są to dobrzy czy upadli anio-

---

[6] Zob. PG 8, 1341.

[7] Wykaz autorów dawniejszych zob. u J. Sickenbergera, *Engels — oder Teufelslästerer im Judasbriefe (8—10) und im 2. Petrusbriefe (2, 10—12)?* w: *Festschrift zur Jahrhundertfeier der Universität zu Breslau,* Breslau 1911, 621—639, 626.

[8] *Dz. cyt.,* 573.

[9] *Dz. cyt.,* 486.

[10] *Die katholischen Briefe,* Regensburg[2] 1968, 81.

[11] *Dz. cyt.,* 283—284.

[12] *Jude,* w: *A New Catholic Commentary on Holy Scripture,* London 1969), 1263—1265, 1264.

[13] J. Sickenberger, *art. cyt.,* 632.

[14] J. Michl, *dz. cyt.,* 82.

[15] Będzie o nich mowa niżej, przy omawianiu innych poglądów odnośnie rozumienia terminu „Chwały".

łowie. Opinia ta nie znajdowała nigdy zbyt wielu zwolenników,[16] a ci, którzy są skłonni do zajęcia takiego stanowiska czynią to dlatego, aby uzgodnić Jd 8 z 2 P 2, 10, gdzie jest mowa o „Chwałach" jako o złych aniołach. Ich zdaniem, rozbieżne stanowiska autorów obydwu listów katolickich najlepiej wyjaśnić rozumiejąc przez „Chwały" aniołów w ogóle. Za takim stanowiskiem jest gotów opowiedzieć się K. H. Schelkle.[17] Nie jest on przekonany, czy „Chwały" w Jd 8 muszą mieć to samo znaczenie co w 2 P 2, 10. We właściwym znaczeniu — jego zdaniem — „Chwały" odnosić się może najpierw do Boga, a następnie do dobrych aniołów. Głosiciele błędnej nauki pogardzali tymi potężnymi mocami aniołów, obojętnie czy one działają ku dobru czy ku złu. Pogardzanie tak wysoko stojącymi bytami w hierarchii stworzenia jest zawsze pychą i głupotą. Powołuje się następnie K. H. Schelkle na listy Pawłowe, w których zachodzą mniej wyraźne — jego zdaniem — różnice między aniołami dobrymi i złymi niż w naszym, dzisiejszym odczuciu. Np. w Rz 8, 38 Paweł pisze: „I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani potęgi, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiekolwiek inne stworzenie, nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga..." Sugeruje to, że aniołowie mogą szkodzić ludziom w dążeniu do Boga. W Gal 1, 8 jest hipotetyczna możliwość głoszenia przez anioła innej Ewangelii, w Kol 2, 18 wspomina Apostoł o przesadnej czci aniołów. Trudno jednak z tych przykładów wnioskować o neutralnym użyciu terminu „anioł" w Piśmie św. — jako ani dobrym ani złym, lecz tylko w znaczeniu bytu duchowego. Wydaje się, że zawsze z tekstu wiadomo, czy chodzi o aniołów dobrych czy o upadłych. Toteż inni autorzy proponują, aby przez „Chwały" rozumieć upadłych aniołów.

3. Czy „Chwały" można rozumieć w znaczeniu upadłych aniołów?

Zwolennicy tej hipotezy powołują się na Ef 6, 12, w którym Paweł mówi o toczeniu boju przeciw zwierzchnościom, władzom, rządcom świata tych ciemności i duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebiańskich. Są zatem jakieś kategorie bytów duchowych, nastawionych wrogo do Boga i człowieka, złe duchy, których zakres władzy jest ograniczony do „tych ciemności", a więc do sfery grzechu.[18] Inny tekst — 2 Kor 4, 4 — mówi o „bogu tego świata, który zaślepił niewiernych, aby nie olśnił ich blask Ewangelii, chwały

---

[16] J. Sickenberger jest zdania, idąc za ogromną większością współczesnych sobie autorów, że opinii tej nie da się obronić, ponieważ nie można udowodnić znaczenia „Chwał" w sensie neutralnym, (zob. *art. cyt.*, 632—633).

[17] *Die Petrusbriefe. Der Judasbrief*, Freiburg—Basel—Wien 1961, 157—158.

[18] Zob. A. Jankowski, *Listy więzienne świętego Pawła*, Poznań 1962, 498—499.

Chrystusa". Szatan w tym tekście jest jedynie nazwany „bogiem tego świata".[19] Słusznie zauważa J. Sickenberger, że ani Ef 6, 12, ani 2 Kor 4, 4 niczego nie dowodzą, ponieważ nie mówią o kategorii bytów duchowych, zwanych „Chwałami". Jednakże ten sam autor pisze, że teksty te nie są wcale decydującym argumentem, aby w „Chwałach" upatrywać upadłych aniołów, ale są jeszcze argumenty inne, bardziej istotne. Jako na pierwszy, wskazuje na logiczny związek „Chwał" z Jd 9, ujmując go następująco: heretycy bluźnią „Chwałom", Michał przeciwnie, nie bluźni najgorszej istocie — szatanowi. Przedmioty bluźnierstwa odnoszą się do tej samej kategorii. Szatan przynależy do „Chwał", czyli „Chwały" muszą oznaczać złych duchów, a więc szatana. Juda chciał przeto powiedzieć: heretycy ośmielają się przez swoje bluźnierstwa wobec szatana na coś, na co nie odważył się nawet przywódca aniołów. J. Sickenberger jest świadomy tego, że argument z logiczności tego układu nie może przesądzić o rozwiązaniu, ponieważ można go ująć inaczej: Michał przynależy do „Chwał", heretycy zaś bluźnią „Chwałom", podczas gdy przedstawiciel „Chwał" nawet diabłu nie bluźni. Przeciwstawienie takie też jest logicznie poprawne i czyni zrozumiałym tekst Judy.

Za przyjęciem interpretacji o „Chwałach" jako o upadłych aniołach przemawia paralelny tekst do Jd 8—9 zawarty w 2 P 2, 10—12. Ten ostatni list jako zależny od Jd[20] jest najstarszym świadkiem tekstu listu Judy i jako taki powinien być brany pod uwagę przy jego interpretacji. Paralelny tekst z 2 P 2, 10—12 wskazuje, że jego autor przejął opis Judy podając go w krótszej formie: „... przede wszystkim zaś tych, którzy chodzą za ciałem w nieczystej pożądliwości i pogardę okazują Władzy, zuchwalcy, zarozumialcy, którzy nie wahają się przed wypowiadaniem bluźnierstw na Chwały, podczas gdy aniołowie, których siła i władza większa jest, nie wnoszą przeciwko nim przeklinającego wyroku potępienia. Ci zaś, jak nierozumne zwierzęta, przeznaczone z natury na schwytanie i zagładę, wypowiadają bluźnierstwa na to, czego nie znają..." Są tu zatem identyczne myśli, które zawiera Jd 8—10a, z wyjątkiem przykładu z archaniołem Michałem. Autor 2 P ma jednak ten przykład na uwadze i zamiast niego wstawił relację o postępowaniu aniołów, których siła i władza są większe, a którzy nie wypowiadają wyroku potępienia. Antyteza brzmi tu krótko i wyraźnie: heretycy bluźnią „chwałom", aniołowie jednak im nie bluźnią. Kogo oznacza „im"? — Tych samych co „Chwały". Jest rzeczą pewną, że „Chwały" muszą

[19] Zob. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian*, Poznań 1965, 419.

[20] Jest to ogólnie przyjmowana opinia przez współczesnych egzegetów, zob. np. O. Knoch, *Der zweite Petrusbrief. Der Judasbrief*, Düsseldorf 1967, 13; W. J. Harrington, *Record of the Fulfillment the New Testament*, Chicago 1965, 379; W. J. Dalton, *dz. cyt.*, 1252; J. N. D. Kelly, *dz. cyt.*, 227.

być upadłymi aniołami, ponieważ aniołowie dobrzy nie mogą wypowiadać wobec innych aniołów dobrych bluźnierczego wyroku. Autor 2 P podmiot zawarty w liczbie pojedynczej w Jd, oddał w liczbie mnogiej — relację, że Michał nie bluźni szatanowi zmienił na: aniołowie nie bluźnili szatanowi.

Ten gładki i wyraźny tok myśli w 2 P sprawił, że ogromna większość egzegetów dawnych i współczesnych przyjmuje, że wyrażenie „Chwały" oznacza „Chwały diabelskie", upadłe duchy. Zdaniem L. J. Hundhausena wyjaśnienie takie wyklucza wszelką wątpliwość.[21] Fr. Spitta przyjmując to wyjaśnienie podaje jeszcze inny argument. Zwraca mianowicie uwagę, że autor Jd w bliskim kontekście przytacza urywek z apokaliptycznej księgi Henocha, w wierszach 14—15. W księdze Henocha (9—10) jest opowiedziane o archaniołach Rafale i Michale, którzy otrzymali polecenie od Boga, by oznajmić upadłym aniołom karę za niewłaściwe zachowanie się wobec córek ludzkich. Aniołowie czuli się onieśmieleni wobec tych, którym mieli przekazać karzący wyrok, dlatego przekazują swoją misję za pośrednictwem Henocha.[22]

J. Sickenberger, który przyznaje logiczność przeprowadzonego wyżej dowodzenia o konieczności rozumienia przez „Chwały" upadłych aniołów i który pisze w swoim artykule o stanowisku zajętym pod tym względem przez dwu wspomnianych wyżej autorów, usiłuje jednak terminowi „Chwały" nadać znaczenia aniołów dobrych. Uważa się Sickenbergera za zmuszonego do szukania takiego rozwiązania problemu ze względu na konsekwencje, jakie narzucają się w egzegezie listów po stwierdzeniu, że chodzi o złych aniołów. Wtedy bowiem należy przyjąć, że i w paralelnym tekście listu Judy chodzi o upadłych aniołów, a konsekwentnie: „Skoro Piotr słusznie ujmuje *doksai* jako upadłych aniołów, to wynika z tego, że wśród małoazjatyckich fałszywych nauczycieli byli bluźniercy szatana. Trzeba by przeto udowodnić ich historyczne istnienie".[23] Nie będąc w stanie sprostać temu wymaganiu J. Sickenberger proponuje *kat'auton* w 2 P 2, 11 odnieść do fałszywych nauczycieli a nie do *doksai*, co daje zupełnie inny sens: aniołowie nie wypowiadają żadnego bluźnierstwa przed Bogiem na fałszywych nauczycieli.[24]

Omawiany wyżej autor nie zauważył, że przez taką propozycję odnośnie rozumienia „Chwał" wcale nie wyminął trudności, której pragnął uniknąć. Nie mając szans — jego zdaniem — na wskazania historycznych heretyków bluźnierców szatana, powinien teraz wskazać na konkretnych bluźnierców wobec dobrych aniołów, czego nie

---

[21] L. J. Hundhausen, *Das zweite Pontificalschreiben des Apostelfürsten Petrus*, Mainz 1878, 314.

[22] Zob. A. Lods, *La chute des anges. Origine et portée de cette spéculation*, Revue d'Histoire et de Philosophie Religieuse 7(1927)295—315, zwł. 296.

[23] J. Sickenberger, *art. cyt.*, 635.

[24] *Tamże*, 636.

uczynił na pozostałych stronach swego artykułu. Ponadto proponowane przez niego odniesienie *kat'auton* do fałszywych nauczycieli jest niczym nieusprawiedliwione.

Trudno znaleźć komentatora, który uważałby się za przekonanego taką egzegezą J. Sickenbergera. Wielu natomiast jest takich, którzy w swoich komentarzach podejmują słuszną polemikę z jego stanowiskiem. I tak komentarz H. Windischa — H. Preiskera zwraca uwagę, że w kontekście wyrażenia „Chwały" w 2 P 2 jest mowa o upadłych aniołach (w. 4) i należy ten termin do nich odnieść, a nadto, że „przeciwko nim" nie można wyjaśniać o fałszywych nauczycielach (jak to czyni J. Sickenberger), ponieważ powstaje wtedy pytanie — skąd autor listu mógł wiedzieć, że aniołowie nie oskarżają i nie potępiają fałszywych nauczycieli, którzy im bluźnią?[25] F. Gryglewicz interpretuje „Chwały" w 2 P w sensie upadłych aniołów i tylko wspomina, że J. Sickenberger tłumaczył ten termin w znaczeniu dobrych aniołów.[26] Także K. H. Schelkle wyjaśnia ten tekst w sensie bluźnienia aniołom upadłym i polemizuje z poglądem J. Sickenbergera pisząc, że odnoszenie „przeciwko nim" w 2 P 2, 11 do heretyków daje wymuszoną konstrukcję.[27] Również C. Spicq,[28] W. J. Dalton,[29] i J. N. D. Kelly[30] zgadzają się na rozumienie „Chwał" z 2 P o upadłych aniołach.

Przyjąwszy zatem interpretację, że „Chwały" oznaczają upadłych aniołów — jako najsłuszniejszą z możliwych, trzeba jednak ustosunkować się do trudności wyżej zasygnalizowanych przez J. Sickenbergera: czy jest możliwe wskazanie historycznie konkretnych bluźnierców wobec upadłych aniołów wśród fałszywych nauczycieli tamtych czasów? U egzegetów komentujących Jd i 2 P nie można znaleźć żadnej odpowiedzi na to pytanie. Jedynie K. H. Schelkle dostrzega częściowo ten problem, ale postawiwszy kilka pytań nie proponuje żadnego rozwiązania.[31]

4. „Chwały" w listach Judy i 2 Piotra w świetle literatury qumrańskiej

Wydaje się, że właściwe rozwiązanie dla tego problemu znajduje się w jednym z rękopisów literatury qumrańskiej, w *Regule wojny*, która jest „jednym z dzieł najlepiej wyrażających mentalność esseń-

---

[25] H. Windisch — H. Preisker, *Die katholischen Briefe*, Tübingen[3] 1951, 95.

[26] F. Gryglewicz, *dz. cyt.*, 290—291.

[27] K. H. Schelkle, *dz. cyt.*, 210, przyp. 2.

[28] *Les épîtres de Saint Pierre*, Paris 1966, 234.

[29] W. J. Dalton, *2 Peter*, w: *A New Catholic Commentary on Holy Scripture*, London 1969, 1252—1256, 1255.

[30] *Dz. cyt.*, 338.

[31] K. H. Schelkle, *dz. cyt.*, 210.

czyków w ostatniej fazie ich pobytu w Qumran".[32] Zawarte w niej paralele z dziedziny organizacji wojskowej pomiędzy apokaliptyczną armią a wojskami Heroda Wielkiego, oraz kryteria paleograficzne skłaniają do przyjęcia, że została zredagowana po czasach Heroda.[33] W trzynastym rozdziale tejże *Reguły wojny* jest zawarta pieśń zwycięstwa synów światłości, którzy wygłosiwszy dwa błogosławieństwa w wierszach 2 i 3, w następujący sposób przeklinają Beliala i jego zastępy: „Przeklęty niech będzie Belial w zamysłach swych wrogich; przeklęte jego grzeszne panowanie; niech będą przeklęte wszystkie podległe mu duchy w złych zamysłach swoich. Niech będą przeklęte we wszystkim dziele skalanym ich nieczystością, gdyż ich udziałem jest ciemność, podczas gdy wszystko, co do Boga należy, przeznaczone jest do wiecznej światłości".[34]

Adresatem tych przekleństw synów światłości jest „Belial... i wszystkie podległe mu duchy", a zatem odwieczny wróg ludzi z Qumran: „Belial, Anioł Ciemności, ze swoimi zastępami, duchami Niegodziwości, czyli duchami Ciemności".[35] Nie jest to jedyny tekst w qumrańskiej literaturze o przeklinaniu złych duchów. Jest o tym mowa również w *Regule zrzeszenia*;[36] charakterystyczna jest pod tym względem wypowiedź J. Carmignaca: „Te przekleństwa pod adresem Beliala musiały być monetą obiegową wśród esseńczyków".[37]

Z powyższego wynika, że heretykami przeklinającymi upadłych aniołów byli fałszywi prorocy wywodzący się ze wspólnoty qumrańskiej, do piśmiennictwa której nawiązuje Jd i zależny od niego 2 P. Wydaje się nawet, że chodzi tu nie tylko o znajomość doktryny mieszkańców osiedla znad Morza Martwego, ale raczej o nawiązanie do *Reguły wojny*, jako konkretnej księgi tejże wspólnoty.[38] Taką supozycję zdaje się potwierdzać kontekst Jd i 1 QM. Juda pisze

[32] Zob. J. T. Milik, *Dziesięć lat odkryć na pustyni Judzkiej*, Warszawa 1968, 38.

[33] *Tamże*, 39.

[34] „Et maudit (soit) Belial dans (son) dessein hostile, et qu'il soit maudit dans sa domination coupable, et que soient maudits tous les esprits de son lot dans leur dessein mauvais. Qu'ils soient maudits dans toute l'oevre immonde de leur impureté, car ils sont le lot des ténèbres, tandis que le lot de Dieu est pour la lumière éternelle" (*Reguła Wojny* 13, 4—5 — J. van der Ploeg, *La Rouleau de la Guerre. Traduit et annoté avec une introduction*, Leiden 1959, 48).

[35] Zob. J. T. Milik, *dz. cyt.*, 124—125.

[36] 2, 5—18, zob. np. W. Tyloch, *Rękopisy z Qumran nad Morzem Martwym*, Warszawa 1963, 73—74.

[37] *La Règle de la Guerre des Fils de Lumière contre les Fils de Ténèbres*, Paris 1958, 190.

[38] P. von der Osten-Sacken we wzmiance o Michale w Jd 9 upatruje aluzję do *Dokumentu damasceńskiego* 5, 18; *Gott und Belial. Traditionsgeschichtliche Untersuchungen zum Dualismus in den Texten aus Qumran*, Göttingen 1969, uw. 3 na s. 195. Ta supozycja zdaje się mniej narzucać niż nawiązanie Jd do *Reguły wojny*.

w wierszu 8 o „Chwałach" czyli o upadłych aniołach, którym bluźnili zwalczani heretycy, a w następnym wierszu mówi o Michale archaniele, którego podaje za wzór postępowania: walcząc z szatanem o ciało Mojżesza nie wypowiedział bluźnierczego wyroku pod adresem przeciwnika. Również w *Regule wojny* kilka wierszy dalej po zacytowanych przekleństwach rzucanych na złe duchy, czytamy: „Od wieków wyznaczyłeś Księcia światłości,[39] aby nas umacniał w dziele wszystkich synów sprawiedliwości i wszystkich duchów prawdy pod swoim panowaniem".[40] Skoro zwalczani heretycy tak poczesne miejsce w swej doktrynie zapewniali Michałowi archaniołowi, to jest jak najbardziej słuszne powołanie się na niego w sprawie, w której nagannie postępowali przeciwnicy Judy. Bardziej naturalnym wyjaśnieniem takiej argumentacji autora listu Judy jest założenie znajomości u niego konkretnej księgi, której wykorzystana treść podkreśla paradoksalność postępowania zwalczanych pseudoproroków, niż założenie tylko ogólnej znajomości doktryny esseńskiej.[41]

Jako ostateczny wniosek należy przeto stwierdzić, że „Chwały" w listach Judy i 2 Piotra oznaczają upadłych aniołów; bluźnierstwa przeciwko „Chwałom" wypowiadali adepci sekty qumrańskiej, z którymi — jako fałszywymi prorokami wśród ówczesnych gmin chrześcijańskich — polemizują obydwaj autorzy tych listów katolickich.

„LES GLOIRES" DANS LES EPÎTRES DE ST JUDE ET DEUXIÈME DE ST PIERRE

Dans Jude 8 et 2 P 2, 10 nous lisons que les faux maîtres blasphément „les Gloires". L'exégèse jusqu'à ce jour n'a pas encore de réponse sur ce que désigne l'expression „les Gloires". L'exégèse prennant en considération les contextes des deux Epîtres constate que les mots „les Gloires" font désigner

---

[39] „Książę światłości", który występuje także w *Regule zrzeszenia* 3, 20 i w *Dokumencie damasceńskim* 5, 18 jest Michałem archaniołem. Za taką identyfikacją przemawia *Reguła wojny* 17, 6—7 (zob. J. Carmignac, *dz. cyt.*, 193).

[40] *Reguła wojny* 13, 10; zob. W. Tyloch, *dz. cyt.*, 229.

[41] Utrzymywanie doktryny i ksiąg sekty w tajemnicy (nawet zaprzysiężonej, por. tekst u Józefa Flawiusza, *Wojna żydowska* 2, 8, 7) przez członków wspólnoty esseńskiej nie stanowi zarzutu wobec podanej wyżej hipotezy o znajomości *Reguły wojny* przez piszącego list Judy. Trzeba przyjąć, że już w latach czterdziestych I wieku po Chr. pewna część esseńczyków przyjęła chrześcijaństwo (zob. np. J. Daniélou, *Les manuscrits de la Mer Morte et les origines du Christianisme*, Paris 1957, 89—91; O. Cullmann, *Secte de Qumrân, Hellénistes des Acte et Quatrième Evangile*, w: *Les manuscrits de la Mer Morte. Colloque de Strasbourg* 25—27 mai 1955, Paris 1957, 61—74, 73; M. Simon, *Les sectes juives au temps de Jésus*, Paris 1960, 126). Autor listu Judy mógł zatem w swoim otoczeniu mieć kogoś z byłych esseńczyków, kto mógł służyć radą przy redagowaniu listu mającego zawierać polemikę z esseńskimi pseudoprorokami.

les anges déchus. Cependant les exégètes ont abandonné cet'explication, parce qu'ils considérent qu'on ne peut pas désigner les hérétiques du premier siècle après le Christ qui auraient blasphémé contre les esprits mauvais. C'est pourquoi la majorité des auteurs traduisait les mots „les Gloires" par les mots „les bons anges".

Dans les textes qumrâniens et surtout la Règle de la Guerre et la Règle de la Communauté, nous lisons que les Qumrâniens blasphémaient les anges déchus et les malédictions à Bélial devaient être monnaie courante chez les Esséniens. Par conséquent „les Gloires" de Jude et 2 P 2 désignent les anges déchus, et les faux maîtres — les Qumrâniens.